



Warszawa, dnia 07.06 2023 r.

PREZES RADY MINISTRÓW

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

WNIOSEK

Na podstawie art. 191 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 188 pkt 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.¹, zwanej dalej „Konstytucją”, wnoszę o zbadanie zgodności **art. 37 ust. 2 zdanie pierwsze** ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym², zwanej dalej: „ustawą o postępowaniu przed TK”, **w zakresie, w jakim uniemożliwia orzekanie przez Trybunał Konstytucyjny w pełnym składzie w sytuacji odmowy orzekania przez mniejszość konstytucyjnego składu Trybunału Konstytucyjnego,** z art. 197, art. 190 ust. 5, art. 188, art. 189, art. 7 oraz art. 8 ust. 1 Konstytucji.

¹ Dz. U. poz. 483, z 2001 r. poz. 319, z 2006 r. poz. 1471 oraz z 2009 r. poz. 946.

² Dz. U. z 2019 r. poz. 2393.

UZASADNIENIE

I. Przedmiot kontroli art. 37 ust. 2 zdanie pierwsze ustawy o postępowaniu przed TK

Zaskarżony art. 37 ust. 2 zd. pierwsze ustawy o postępowaniu przed TK wprowadza minimalną liczbę sędziów, którzy konstytuują pełny skład Trybunału Konstytucyjnego. Zgodnie z nim „[r]ozpoznanie sprawy w pełnym składzie wymaga udziału co najmniej jedenastu sędziów Trybunału”. Zgodnie z art. 37 ust. 1 pkt 1 ustawy o postępowaniu przed TK pełny skład jest wymagany w sprawach: sporów kompetencyjnych pomiędzy centralnymi konstytucyjnymi organami państwa, stwierdzenia przeszkody w sprawowaniu urzędu przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz powierzenia Marszałkowi Sejmu tymczasowego wykonywania obowiązków Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zgodności z Konstytucją celów lub działalności partii politycznych, zgodności ustawy z Konstytucją przed jej podpisaniem lub umowy międzynarodowej z Konstytucją przed jej ratyfikacją, o szczególnej zawichości, z inicjatywy Prezesa Trybunału, a także gdy z wnioskiem o uznanie sprawy za szczególnie zawichą do Trybunału zwróci się skład orzekający wyznaczony do rozpoznania danej sprawy, albo w sprawach, w których szczególna zawichość wiąże się z nakładami finansowymi nieprzewidzianymi w ustawie budżetowej, a w szczególności gdy skład orzekający zamierza odstąpić od poglądu prawnego wyrażonego w orzeczeniu wydanym w pełnym składzie. Są to więc z jednej strony sprawy o najwyższej złożoności prawnej, a z drugiej o największej doniosłości dla Rzeczypospolitej.

Pojęcie „pełnego składu” Trybunału Konstytucyjnego było dotychczas różnie kształtowane na poziomie ustawowym. Występowało na gruncie wszystkich ustaw regulujących organizację i tryb postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, niemniej na przestrzeni lat zmieniały się unormowania dotyczące quorum pełnego składu. W ustawie z dnia 29 kwietnia 1985 r. o Trybunale Konstytucyjnym³, choć wyróżniono „pełny skład” Trybunału jako jeden z możliwych składów orzekających, w którym Trybunał Konstytucyjny wydaje orzeczenia oraz uchwały, to jednakże nie

³ Dz. U. poz. 98, z późn. zm.

wskazywano minimalnej liczebności pełnego składu. Wymóg kworum dla pełnego składu Trybunału wprowadziła dopiero ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym⁴, która w art. 25 ust. 2 zd. pierwsze wskazywała, że rozpoznanie sprawy w pełnym składzie wymaga udziału co najmniej 9 sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Następnie ustawa z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym⁵ w art. 44 ust. 3 zd. pierwsze podtrzymała ów wymóg minimalnej liczebności 9 sędziów. Ustawą z dnia 22 grudnia 2015 r. o zmianie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym⁶ podwyższono omawiane kworum do 13 sędziów. Materia ta była regulowana także w kolejnej ustawie, tj. ustawie z dnia 22 lipca 2016 r. o Trybunale Konstytucyjnym⁷, która w art. 26 ust. 2 zd. pierwsze ustaliła kworum pełnego składu na poziomie 11 sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Rozwiązanie to przyjęte zostało również w obecnie obowiązującej ustawie o postępowaniu przed TK. Mając na uwadze powyższe, stwierdzić należy, że regulacje ustawowe dotyczące kworum pełnego składu Trybunału są dalekie od stałości i właściwie każda kolejna regulacja ustawowa przyjmowała odmienne rozwiązania w tym zakresie.

II. Wzorce kontroli

1. Art. 197 Konstytucji

Zgodnie z art. 197 Konstytucji organizację Trybunału Konstytucyjnego oraz tryb postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym określa ustawa. W niniejszej sprawie, w celu precyzyjnego wskazania wzorca kontroli, znaczenie ma przede wszystkim zależność między przepisami Konstytucji regulującymi sposób orzekania przez sędziów Trybunału Konstytucyjnego a rozwiązaniami przewidzianymi na poziomie ustawowym.

Ustawa, o której mowa w art. 197 Konstytucji, jest jedną z ustaw realizujących aspekt pozytywny zasady nadrzędności Konstytucji, wyrażający się nakazem

⁴ Dz. U. poz. 643, z 2000 r. poz. 552 i 638, z 2001 r. poz. 1070, z 2005 r. poz. 1417, z 2009 r. poz. 459 i 1375, z 2010 r. poz. 1228 i poz. 1307 oraz z 2011 r. poz. 654.

⁵ Dz. U. 2016 r. poz. 293 oraz z 2018 r. poz. 1077.

⁶ Dz. U. poz. 2217 oraz z 2018 r. poz. 1077.

⁷ Dz. U. poz. 1157 oraz z 2018 r. poz. 1078.

konkretyzacji przepisów ustawy zasadniczej. W tym przypadku ustrojodawca rozstrzygnął zatem, że na ustawodawcy ciąży obowiązek przyjęcia ustawy regulującej co najmniej dwie materie: organizację Trybunału Konstytucyjnego oraz tryb postępowania przed tym organem⁸. Ustawa przewidziana w art. 197 Konstytucji ma szczególny ciężar gatunkowy, bowiem, co do zasady, ustawy uchwalane są bez podobnych regulacji „przypominających” ustawodawcy o powinności wydawania aktów normatywnych. Należy także podkreślić, że w przypadku ustawy, o której mowa w art. 197 Konstytucji, przedmiot regulacji w znacznym stopniu stanowić będzie jedynie uzupełnienie tych unormowań konstytucyjnych, które w sposób relatywnie konkretny i szczegółowy – jak na tekst ustawy zasadniczej – przesądzają zarówno kluczowe elementy organizacji sądu prawa (np. art. 194, art. 144 ust. 3 pkt 21 Konstytucji), jak i tryb postępowania przed tym organem (np. art. 190–193, art. 224 ust. 2 zd. drugie Konstytucji), a za tym nie mogą być na poziomie ustawowym uregulowane odmiennie. Ustalając treść kompetencji wynikającej z przywoływanego przepisu (podobnie w przypadku innych przepisów o analogicznej treści – np. art. 176 ust. 2 Konstytucji), ustawodawca jest zobligowany do systemowej wykładni przepisów ustawy zasadniczej. Kreując rozwiązania dotyczące trybu postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, ustawodawca jest związany konstytucyjnymi nakazami zagwarantowania sprawiedliwości proceduralnej oraz rzetelności i sprawności działania instytucji publicznych. Tym bardziej nie może on przyjmować rozwiązań dysfunkcyjnych dla sędziowskiego procesu decyzyjnego⁹.

Ustawodawca, uchwalając ustawę, o której mowa w art. 197 Konstytucji, jest obowiązany zagwarantować sprawność, rzetelność i efektywność działania Trybunału Konstytucyjnego. Ustawodawca nie ma zatem pełnej swobody w zakresie ustalania organizacji i trybu postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, w tym ustalania kwestii tak podstawowych dla działania organu władzy sądowniczej jak liczebność składów orzekających, bowiem ograniczają go inne zasady konstytucyjne, które wpływają na wykładnię art. 197 Konstytucji, na co wprost wskazuje się w doktrynie:

⁸ Zob. A. Bura, *Tribunal locuta – causa finita? Kontrowersyjne orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w okresie tzw. „kryzysu konstytucyjnego”*, „Studia Prawnicze KUL” 2017, z. 1, s. 27–52.

⁹ B. Naleziński, komentarz do art. 197 Konstytucji, [w:] P. Tuleja (red.) *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, wyd. II, Lex 2021, Nb. 31.

„[u]stawodawca dysponuje w tym zakresie dość szerokim marginesem swobody regulacyjnej, przy czym musi w szczególności przestrzegać wynikającej z art. 173 Konstytucji RP zasady niezależności i odrębności TK od pozostałych władz, a także zapisanej w Preambule Konstytucji RP zasady rzetelności i sprawności działania organów państwa. Pozostaje on ponadto związany wymaganiami wprost sformułowanymi w Konstytucji RP, która wskazuje wyczerpująco podmioty uprawnione do inicjowania postępowania, przewiduje, że orzeczenia zapadają większością głosów oraz określa niektóre kwestie dotyczące wydawania orzeczeń i ich skutków prawnych”¹⁰. Po pierwsze, należy wziąć pod uwagę funkcje i kompetencje Trybunału Konstytucyjnego, które muszą być wykonywane skutecznie, rzetelnie i bez nieuzasadnionej zwłoki, co oznacza, że organizacja Trybunału nie może prowadzić do jego paraliżu, także w sytuacji, gdy źródłem paraliżu będzie część sędziów Trybunału, którzy w nieuprawniony i nieuzasadniony sposób odmawiają wykonywania swoich obowiązków. Po drugie, należy wziąć pod uwagę dotyczące Trybunału Konstytucyjnego przepisy ustrojowe, które określają maksymalną liczebność składu, sposób podejmowania rozstrzygnięć oraz przewidują istnienie Prezesa czy Wiceprezesa Trybunału. Po trzecie, choć Trybunał Konstytucyjny, zgodnie z postanowieniami Konstytucji, nie sprawuje wymiaru sprawiedliwości, to ustawa określającą tryb postępowania musi zapewniać właściwą procedurę, która umożliwi rozpoznanie sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki i we właściwej procedurze. Po czwarte, sam status sędziów Trybunału Konstytucyjnego musi być zagwarantowany w sposób umożliwiający im wykonywanie kompetencji w sposób niezawisły.

2. Art. 190 ust. 5 Konstytucji

Zgodnie z art. 190 ust. 5 Konstytucji orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego zapadają większością głosów. Przywołana regulacja jest jedynym przepisem Konstytucji dotyczącym wprost toku postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym. Jest przy tym na tyle jednoznaczna i precyzyjna, że nadaje się do bezpośredniego stosowania (art. 8 ust. 2 Konstytucji). Zauważyć należy, że określenie na poziomie

¹⁰ A. Mączyński, J. Podkowik, komentarz do art. 197, [w:] M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP. Tom II. Komentarz do art. 87–243*, Legalis 2016, Nb. 28.

konstytucyjnym wymogu uzyskania określonej większości ma charakter gwarancyjny. Ma zapobiegać modyfikowaniu przez ustawodawcę zwykłego zdefiniowanego w Konstytucji mechanizmu podejmowania decyzji w ramach kolegiального organu państwa. Uwzględniając kontekst wprowadzenia do Konstytucji tego rozwiązania, oznacza ono również niedopuszczalność wprowadzenia w ustawie wymagania jednomyślności w celu zapadnięcia orzeczenia oraz przyznania przewodniczącemu składu orzekającego dodatkowego głosu (głosu decydującego)¹¹.

Art. 190 ust. 5 Konstytucji nie daje podstaw ani do różnicowania przez ustawodawcę większości głosów potrzebnych do podjęcia orzeczenia w zależności od tego, w jakim składzie Trybunał Konstytucyjny orzeka, ani do wprowadzania innej większości głosów aniżeli wskazana w tym przepisie. Niedopuszczalna jest przy tym taka wykładnia art. 190 ust. 5 Konstytucji, która zakłada, że przepis ten zawiera *de facto* normę pustą, bo stanowi o „jakiegokolwiek większości”, zaś to ustawodawca ma obowiązek przesądzenia, o jaką większość w tym przepisie chodzi. Taka interpretacja oznaczałaby bowiem, że treść przepisu konstytucyjnego jest determinowana przez ustawodawcę, co w demokratycznym państwie prawnym nie może mieć miejsca. To, że art. 190 ust. 5 Konstytucji jednoznacznie określa większość głosów, w jakiej zapadają orzeczenia Trybunału, wynika nie tylko z jego treści, ale również z systematyki Konstytucji i sposobu sformułowania w innych przepisach ustawy zasadniczej wymogu podejmowania decyzji przez różne organy kolegialne większością głosów. Zastrzeżenie, że dana decyzja podejmowana jest przez organ większością głosów, oznacza zawsze większość zwykłą, chyba że przepis konstytucyjny wyraźnie wskazuje inną większość.

3. Art. 188 Konstytucji

Zgodnie z art. 188 Konstytucji Trybunał Konstytucyjny orzeka w sprawach zgodności ustaw i umów międzynarodowych z Konstytucją, zgodności ustaw z ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi, których ratyfikacja wymagała uprzedniej zgody wyrażonej w ustawie, zgodności przepisów prawa wydawanych przez centralne organy państwowe z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami

¹¹ A. Mączyński, J. Podkowik, komentarz do art. 190..., Nb. 26.

międzynarodowymi i ustawami, zgodności z Konstytucją celów lub działalności partii politycznych oraz w sprawach skargi konstytucyjnej.

Artykuł 188 Konstytucji, otwierający poświęcony Trybunałowi Konstytucyjnemu podrozdział w rozdziale VIII ustawy zasadniczej, reguluje dwa podstawowe zadania tego organu, a mianowicie kontrolę hierarchicznej zgodności norm prawnych (art. 188 pkt 1 3 i 5) oraz badanie zgodności z Konstytucją celów lub działalności partii politycznych (art. 188 pkt 4). Pośrednio również, przez wskazanie wzajemnych relacji między poszczególnymi rodzajami aktów normatywnych wymienionych w art. 188 pkt 1 3, wyznacza hierarchię źródeł prawa, uzupełniając w ten sposób unormowania rozdziału III Konstytucji¹².

Przepis ten wyznacza także ustrojową pozycję Trybunału Konstytucyjnego, pośrednio definiowaną przez powierzone mu kompetencje. Doniosłość zadań określonych w art. 188 Konstytucji przesądza o szczególnym statusie Trybunału, organu nie tylko stojącego na straży hierarchicznej spójności systemu prawa, ale też zapewniającego realizację konstytucyjnych gwarancji leżących u podstaw aksjologii Konstytucji, w tym wolności i praw człowieka i obywatela. Powinnością prawodawcy jest zaś zapewnienie Trybunałowi faktycznej możliwości wywiązywania się z powierzonych mu obowiązków, czemu na przeszkodzie stać będzie regulacja ustawowa – chociażby potencjalnie – umożliwiająca utrudnianie realizacji zadań przez Trybunał Konstytucyjny.

4. Art. 189 Konstytucji

Artykuł 189 Konstytucji określa kolejną z podstawowych funkcji i kompetencji Trybunału Konstytucyjnego, tj. rozstrzyganie sporów kompetencyjnych między centralnymi konstytucyjnymi organami państwa. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego tego rodzaju sporem jest sytuacja, w której co najmniej dwa centralne konstytucyjne organy państwa uznają się za właściwe do rozstrzygnięcia tej samej sprawy lub wydały w niej rozstrzygnięcia albo co najmniej dwa centralne konstytucyjne

¹² A. Mączyński, J. Podkowik, komentarz do art. 188, [w:] M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP. Tom II...*, Nb. 34.

organy państwa uznają się za niewłaściwe do rozstrzygnięcia określonej sprawy¹³, przy czym w doktrynie nie wyklucza się możliwości wystąpienia innych rodzajów sporów kompetencyjnych, np. sporu w obszarze kompetencji dzielonych, dotyczących sytuacji, „w której działanie jednego organu, w ramach jego własnych, szeroko interpretowanych kompetencji prowadzi do nieuprawnionego oddziaływania na kompetencje lub sytuację prawną innego organu, w danej materii niemogącego samodzielnie podjąć określonych działań”¹⁴. Z kolei cechą „centralnego konstytucyjnego organu państwa” posiadają podmioty, które są organami konstytucyjnymi, jednostkowymi w skali państwa, posiadającymi kompetencje rozciągające się na cały jego obszar oraz dysponującymi własną, określoną w Konstytucji nazwą¹⁵. Niezbędne do wykonywania opisywanej tu kompetencji (realizacji ustrojowego zadania) jest realne wystąpienie sporu, co sprawia, że przedmiotem oceny Trybunału nie może być hipotetyczne zagadnienie, lecz konkretne działanie bądź zaniechanie, gdy organy te uznały się za właściwe do rozstrzygnięcia tej samej sprawy lub wydały w niej rozstrzygnięcie bądź uznały się za niewłaściwe do rozstrzygnięcia określonej sprawy¹⁶. Niezbędne jest także precyzyjne wskazanie przepisu Konstytucji lub ustawy, który został naruszony.

Nie ulega wątpliwości, że rozstrzyganie sporów kompetencyjnych jest jedną z podstawowych funkcji i jednocześnie kompetencji Trybunału Konstytucyjnego w doktrynie podkreśla się, że jest to odmienne rodzajowo zadanie od kontroli hierarchicznej zgodności norm¹⁷. Jego doniosłość dla funkcjonowania państwa również była szeroko podkreślana „[r]ozstrzyganie sporów kompetencyjnych jest istotnym przejawem zasady demokratycznego państwa prawnego, konstytucyjnej zasady legalizmu, dla której stanowi istotną gwarancję instytucjonalną, zasady konstytucjonalizmu oraz zasady trójpodziału władzy. Może odgrywać również znaczącą rolę przy gwarantowaniu prawa do sądu. Funkcjonujące w demokratycznym państwie prawnym organy władzy publicznej powinny poruszać się w obrębie wyraźnych

¹³ Postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 czerwca 2008 r., sygn. akt Kpt 1/08, OTK-A 2008/5/97; postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 maja 2009 r., sygn. akt Kpt 2/08, OTK-A 2009/5/78.

¹⁴ A. Mączyński, J. Podkowiak, komentarz do art. 189, [w:] M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP. Tom II...*, Nb. 18.

¹⁵ Postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 czerwca 2008 r., sygn. akt Kpt 1/08, OTK-A 2008/5/97.

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ A. Mączyński, J. Podkowiak, komentarz do art. 189..., Nb. 2.

*i jednoznacznych granic kompetencyjnych, gdyż tylko wówczas mogą realnie ponosić odpowiedzialność za swe działania*¹⁸, co powoduje, że prawidłowe wykonywanie tej kompetencji jest nie tylko istotne z perspektywy funkcjonowania Trybunału Konstytucyjnego, ale całego ustroju Rzeczypospolitej Polskiej.

5. Art. 7 Konstytucji

Zgodnie z art. 7 Konstytucji „[o]rgany władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa”. Przepis ten statuuje zasadę legalizmu, która jest zasadą o randze ustrojowej. Ujmując ją możliwie syntetycznie, należy wskazać, że legalizm oznacza stan, w którym organy władzy publicznej prowadzą swą aktywność na podstawie i w granicach prawa, zaś prawo określa ich zadania i kompetencje oraz tryb postępowania; postępowanie to prowadzi do wydawania rozstrzygnięć w przepisanej przez prawo formie, na należytej podstawie prawnej i w zgodności z przepisami materialnymi¹⁹. Jej adresatami są organy władzy publicznej, a więc zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego „wszystkie władze w sensie konstytucyjnym ustawodawcza, wykonawcza i sędziowska”²⁰, a w ich zakresie działań „mieszczą się indywidualne rozstrzygnięcia, np. decyzje, orzeczenia i zarządzenia”²¹. Zgodnie z ujęciem doktrynalnym zasada legalizmu, rozumiana jako nakaz działania na podstawie i w granicach prawa, ma charakter reguły nieprzewidującej żadnych wyjątków²². Zgodnie z podejściem prezentowanym w doktrynie zasada legalizmu dowartościowuje i podkreśla rolę Konstytucji jako aktu regulującego kompetencje, organizację i podstawy działania organów władzy publicznej „przyjęcie, że działanie na podstawie prawa oznacza również wymóg działania na podstawie Konstytucji, stało się podstawą funkcjonowania współczesnego demokratycznego państwa prawnego”²³.

Elementem zasady legalizmu jest zakaz domniemywania kompetencji organu. Ten element zasady legalizmu jest z perspektywy niniejszego wniosku kluczowy

¹⁸ P. Sarnecki, *Spory kompetencyjne przed Trybunałem Konstytucyjnym*, „Przegląd Sejmowy” 2009, nr 5, s. 11.

¹⁹ Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach z dnia 16 stycznia 2020 r., sygn. akt III SAB/GI 279/19, CBOŚA.

²⁰ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 r., sygn. akt SK 18/00, OTK 2001/8/256.

²¹ *Ibidem*.

²² P. Tuleja, komentarz do art. 7, [w:] M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1–86*, Warszawa 2016, Legalis, Nb. 15.

²³ *Ibidem*, Nb. 1.

w kontekście wyznaczenia granicy swobody ustawodawcy do określenia kworum pełnego składu Trybunału w świetle regulacji konstytucyjnej. Jak stwierdza się w doktrynie, z art. 7 Konstytucji wynika: „*obowiązek określenia przez akty prawa powszechnie obowiązującego kompetencji do działania, zakaz domniemywania takich kompetencji oraz zakaz dowolnego, arbitralnego ich wykonywania*”²⁴. Z orzecnictwa Trybunału Konstytucyjnego wynika, że zakazane jest także rozszerzające interpretowanie istniejących kompetencji²⁵. W przypadku ewentualnych wątpliwości kompetencje organu należy interpretować zawężająco, tak aby nie wychodzić poza przepisy prawa przyznające organowi określone uprawnienia: „*kompetencje organów władzy publicznej powinny zostać jednoznacznie i precyzyjnie określone w przepisach prawa, wszelkie działania tych organów powinny mieć podstawę w takich przepisach, a w razie wątpliwości interpretacyjnych kompetencji organów władzy publicznej nie można domniemywać*”²⁶. Zakazane jest w końcu działanie nie tylko *contra legem*, lecz także *praeter legem* lub *in fraudem legis*, polegające na omijaniu prawa²⁷.

6. Art. 8 ust. 1 Konstytucji

Artykuł 8 ust. 1 Konstytucji stanowi, że Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej. Wyrażona w tym przepisie zasada nadrzędności Konstytucji określa miejsce ustawy zasadniczej w polskim systemie źródeł prawa, wraz z jej funkcjami oraz relacją Konstytucji do innych źródeł prawa. Nadrzędność Konstytucji wyraża się zarówno w sferze obowiązywania, jak i stanowienia prawa. Powszechnie wskazuje się, że nadrzędność ma dwa wymiary: nakaz realizowania postanowień Konstytucji (element pozytywny) oraz zakaz podejmowania jakichkolwiek działań sprzecznych z Konstytucją (element negatywny)²⁸. Jest to szczególnie istotne w kontekście działań ustawodawcy mających na celu przyjęcie ustaw, które mają zapewnić stosowanie instytucji prawnych wprowadzanych bezpośrednio przez

²⁴ P. Tuleja, komentarz do art. 7..., Nb. 14.

²⁵ M. Florczak-Wątor, komentarz do art. 7, [w:] P. Tuleja (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2019, Lex.

²⁶ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 czerwca 2006 r., sygn. akt K 53/05, OTK-A 2006/6/660.

²⁷ W. Brzozowski, *Obejście konstytucji*, „Państwo i Prawo” 2014, z. 9, s. 8.

²⁸ K. Działocha, komentarz do art. 8, [w:] L. Garlicki, M. Zubik (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom I*, Warszawa 2016, uwaga 4 oraz wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 czerwca 2009 r., sygn. akt K 14/07, OTK-A 2009/6/87.

Konstytucję. Jak podkreśla się w doktrynie, „[s]tanowienie ustaw oraz wszelkich innych aktów normatywnych powinno dokonywać się w granicach wyznaczonych przez Konstytucję RP. Przekroczenie tych granic oznacza niezgodność z ustawą zasadniczą, czyli naruszenie zasady jej nadrzędności. Szczególna moc Konstytucji RP powoduje, że akty normatywne niezgodne z ustawą zasadniczą powinny być usunięte z systemu prawa w oparciu o regułę *lex superior derogat legi inferiori*”²⁹.

Nadrzędność Konstytucji, co istotne z perspektywy niniejszego wniosku, wyklucza przede wszystkim modyfikację postanowień Konstytucji w drodze ustawy zwykłej, w szczególności tam, gdzie regulacja konstytucyjna jest zupełna i umożliwia samodzielne stosowanie normy konstytucyjnej. Trybunał Konstytucyjny podkreślił to m.in. w wyroku dotyczącym ukształtowania Krajowej Rady Sądownictwa, wskazując, iż normy ustawowe nie mogą modyfikować materii konstytucyjnej³⁰. Jest zupełnie oczywiste, że nie może dojść do sytuacji, w której treść przepisu konstytucyjnego jest determinowana przez ustawodawcę, zwłaszcza gdy norma konstytucyjna jest zupełna i precyzyjna. „Doktryna konstytucyjna wyróżnia bezpośrednie (*samoistne*) i pośrednie (*niesamoistne*) stosowanie konstytucji. Istota bezpośredniego stosowania określonych norm prawnych sformułowanych w konstytucji polega na tym, że nie należy ich rozwijać w aktach niższego rzędu”³¹. Trybunał podkreślał wielokrotnie, że tego typu działanie przeczyłoby statusowi Konstytucji jako najwyższego prawa Rzeczypospolitej Polskiej: „to ustawy winny być interpretowane przez pryzmat Konstytucji, zaś interpretowanie Konstytucji przy odwoływaniu się do treści pojęć użytych w ustawach byłoby zaprzeczeniem znaczenia Konstytucji jako «najwyższego prawa»”³².

III. Problem konstytucyjny

Podniesiony w niniejszym wniosku problem konstytucyjny dotyczy dopuszczalności określenia w ustawie zwykłej kworum wymaganego dla orzekania (szerzej: dokonywania czynności) przez pełny skład Trybunału Konstytucyjnego,

²⁹ P. Tuleja, komentarz do art. 8..., Nb. 18.

³⁰ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 czerwca 2017 r., sygn. akt K 5/17, OTK-A 2017/48.

³¹ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 listopada 1999 r., sygn. akt K 28/98, OTK 1999/7/156.

³² Postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 listopada 2004 r., sygn. akt Ts 57/04, OTK 2004/56/300.

w szczególności w sytuacji, gdy unormowanie ustawowe umożliwia działania obstrukcyjne, polegające na odmowie orzekania przez część sędziów Trybunału Konstytucyjnego w ramach pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego, w kontekście regulacji konstytucyjnych dotyczących kwestii, do których unormowania został zobligowany ustawodawca na podstawie art. 197 Konstytucji, a także art. 190 ust. 5 Konstytucji, określającego większość głosów wymaganą przez ustrojodawcę, aby zapadło orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, jak również art. 188 i art. 189, które wyznaczają podstawowe zadania Trybunałowi Konstytucyjnemu, tj. dokonywanie hierarchicznej kontroli zgodności norm, badanie konstytucyjności celów lub działalności partii politycznych oraz rozstrzyganie sporów między centralnymi i konstytucyjnymi organami państwa, oraz art. 7 Konstytucji, wyrażającego zasadę legalizmu, i wreszcie art. 8 ust. 1 Konstytucji, statuującego zasadę nadrzędności Konstytucji.

IV. Uzasadnienie zarzutów

Specyfika przepisów konstytucyjnych, determinowana ich znaczeniem, rangą i szerokim zakresem normowania wymuszającym siłą rzeczy ogólność i zwięzłość regulacji, wyraża się w objęciu nimi jedynie kwestii kluczowych dla stosunków poddanych regulacji. Normy te konstytuują zasadnicze instytucje ustrojowe i organy władzy państwowej oraz określają ich podstawowy profil kompetencyjny, jednak z założenia nie mają charakteru wyczerpującego. Zgodnie z zamierzeniem ustrojodawcy rozwinięcie regulacji konstytucyjnej, częstokroć niezbędne do zapewnienia jej efektywności, jest zadaniem ustawodawcy zwykłego. Stąd częste na kartach Konstytucji przepisy wskazujące kwestie, które mają zostać uregulowane w ustawie (np. art. 176 ust. 2, art. 182, art. 187 ust. 4, art. 201, art. 207, art. 215, art. 218, art. 227 ust. 7 Konstytucji).

Do wskazanej grupy przepisów należy także art. 197 Konstytucji, powołany jako wzorzec kontroli w *petitum* wniosku. Przewiduje on, że organizację Trybunału Konstytucyjnego oraz tryb postępowania przed Trybunałem określa ustawa. Znaczenie tego przepisu nie wyraża się w udzieleniu ustawodawcy zwykłemu umocowania

do unormowania określonych w nim kwestii, a przynajmniej umocowania pojmowanego analogicznie jak to, które wymagane jest do stanowienia aktów wykonawczych do ustawy, ponieważ byłoby to zbędne wobec ogólnej kompetencji ustawodawcy zwykłego. Udzielenie ustawodawcy skonkretyzowanego przedmiotowo (szczegółowego) upoważnienia do unormowania kwestii, które i tak może on uregulować na podstawie powierzonych w Konstytucji ogólnych kompetencji prawodawczych, nie jest racjonalnie uzasadnione. Co więcej, prowadziłoby do niepotrzebnych powtórzeń norm konstytucyjnych (wprowadzenia regulacji nadmiarowej). Z tego też względu art. 197 Konstytucji, tak jak i analogiczne do niego przepisy ustawy zasadniczej, interpretować należy jako wyrażające zobowiązanie ustawodawcy do skorzystania z posiadanej kompetencji ogólnej i uregulowania w ustawie konkretnych, wymienionych w Konstytucji zagadnień. Są to zatem przepisy nakładające obowiązek na ustawodawcę, nie zaś przyznające kompetencję czy upoważniające do (fakultatywnego) podjęcia określonych działań. W kontekście postawionego problemu konstytucyjnego należy przy tym szczególnie podkreślić, że nałożenie takiego obowiązku nie modyfikuje zakresu przedmiotowego ogólnej kompetencji ustawodawczej, a zwłaszcza nie rozszerza jej na materię konstytucyjną, lecz jedynie ogranicza sposób korzystania przez ustawodawcę z tej kompetencji (możliwość działania zastępuje się bowiem obowiązkiem działania).

Ogólna kompetencja prawodawcza, czyli umocowanie ustawodawcy do regulowania wszelkich spraw przez siebie wybranych, wywodzona z art. 10 ust. 2 i art. 95 ust. 1 Konstytucji³³, mimo bardzo szerokiego zakresu przedmiotowego, nie ma jednak charakteru treściowo nieograniczonego (bezwzględne). Podlega bowiem ograniczeniu ze względu na zakaz wkraczania w materię konstytucyjną, a więc w kwestie, które unormowane zostały – wprost lub *implicite* – w ustawie zasadniczej. Realizując przyznaną kompetencję, ustawodawca zwykły nie może zatem modyfikować rozwiązań przewidzianych w normach konstytucyjnych. Dotyczy to również przypadku, gdy ustrojodawca nałożył na ustawodawcę obowiązek unormowania określonych zagadnień, jak to uczyniono w art. 197 Konstytucji. Obowiązek ten nie wykracza

³³ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 grudnia 2012 r., sygn. akt K 1/12, OTK-A 2012/11/134.

bowiem poza zakres ogólnej kompetencji ustawodawczej, limitowany granicami materii konstytucyjnej, a jego wykonanie nie może prowadzić do zakwestionowania nadrzędnego charakteru norm konstytucyjnych. Zatem wkroczenie, także przy wykonywaniu obowiązku wynikającego z art. 197 Konstytucji, w materię konstytucyjną będzie stanowić naruszenie przywołanego wzorca kontroli.

W świetle unormowań konstytucyjnych zagadnienie minimalnej liczby sędziów biorących udział w czynnościach orzeczniczych podlegających przypisaniu pełnemu składowi Trybunału należy do materii konstytucyjnej. Wynika to *implicite* z przepisów ustawy zasadniczej, zwłaszcza zaś art. 194 i art. 190 ust. 5, odczytywanych w kontekście konstytucyjnych standardów rzetelnego i sprawnego działania instytucji publicznych, przestrzegania zakresu kompetencji przez ustawodawcę oraz efektywnej, niezakłóconej realizacji kompetencji przez Trybunał, a także poszanowania nadrzędnej mocy Konstytucji.

Ustrojodawca precyzyjnie określił w art. 194 ust. 1 Konstytucji, że Trybunał Konstytucyjny składa się z 15 sędziów. Punktem wyjścia do ustalenia liczebności pełnego składu zawsze musi zatem pozostawać norma wynikająca z art. 194 ust. 1 Konstytucji. W efekcie, za niezgodny z Konstytucją należy uznać np. przepis pozwalający na pominięcie niektórych sędziów przy ustalaniu pełnego składu.

Przywołany art. 194 ust. 1 Konstytucji określa górną granicę liczebności pełnego składu Trybunału. Za nieprawidłową należy uznać taką jego interpretację, która utożsamia pełen skład z dokładnie 15 sędziami, co oznaczałoby, że w czynnościach pełnego składu musiałoby brać udział wszystkich 15 sędziów. Przeciwno dopuszczalności takiej wykładni przemawia argument, że w celu skutecznej realizacji swoich konstytucyjnych zadań Trybunał Konstytucyjny musi mieć zapewnioną możliwość rzetelnego i sprawnego orzekania. Przy czym nie można tracić z pola widzenia, że zasada rzetelnego i sprawnego działania instytucji publicznych wyrażona została *expressis verbis* w Preambule Konstytucji, a tym samym wpisuje się w konstytucyjną aksjologię. Ze względu na tę zasadę, jak również konieczność zapewnienia efektywności przepisów określających kompetencje Trybunału Konstytucyjnego, niedopuszczalna jest sytuacja, w której Trybunał zostanie w praktyce

pozbawiony możliwości wywiązywania się ze swoich konstytucyjnych powinności ze względu nieuprawnioną odmowę orzekania w pełnym składzie Trybunału przez mniejszościową grupę sędziów Trybunału, tak jak wskazano w *petitum* wniosku³⁴. Przewidziana w art. 194 ust. 1 Konstytucji „swoista definicja” pełnego składu musi być zatem interpretowana w zgodzie z aksjologią konstytucyjną, która wyklucza utożsamianie pełnego składu z dokładnie 15 sędziami Trybunału Konstytucyjnego.

W tym kontekście należy podnieść, że również Trybunał Konstytucyjny wyprowadza w swym orzecznictwie pojęcie „pełnego składu” z art. 194 ust. 1 Konstytucji, stwierdzając, że „pełny skład” to co do zasady wszyscy sędziowie Trybunału, niemniej przy uwzględnieniu przeszkód prawnych lub faktycznych, które uniemożliwiają wzięcie udziału niektórym sędziom, np. z powodu ich wyłączenia lub innych przyczyn powodujących faktyczne niestawiennictwo³⁵.

Trybunał nie poczynił przy tym zastrzeżenia, że pełny skład stanowią wszyscy sędziowie zdolni *in casu* do orzekania, o ile ich liczba nie jest mniejsza niż wymagane kworum. Pełny skład to po prostu sędziowie, którzy są zdolni do orzekania w danej sprawie (posiadają legitymację, nie zostali wyłączeni od orzekania, stawili się w celu wzięcia udziału w czynnościach procesowych).

Artykuł 194 ust. 1 Konstytucji nie określa wprost kworum pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego. Należy podkreślić, że jest to konsekwentne z unormowaniem przyjętym w art. 190 ust. 5 Konstytucji, zgodnie z którym orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego zapadają większością głosów. Także art. 190 ust. 5 Konstytucji nie wyraża wprost ewentualnych wymogów co do kworum. Co istotne jednak, gdy podjęcie określonej decyzji przez organ kolegialny wymaga działania w ramach określonego kworum, ustrojodawca jednoznacznie wyraża to na poziomie konstytucyjnym (np. art. 90 ust. 2, art. 113, art. 121 ust. 3, art. 122 ust. 5, art. 125 ust. 2,

³⁴ Przy czym wyobrazić sobie można także inne sytuacje prowadzące do paraliżu Trybunału w sytuacji ustawowego określenia kworum pełnego składu Trybunału, w tym okoliczności losowe (np. śmierć albo ciężka choroba sędziego, a zwłaszcza kilku sędziów), uzasadniona konieczność zapewnienia odpowiedniego standardu obiektywizmu (np. w sytuacji, w której uzasadnione jest wyłączenie od orzekania jednego lub kilku sędziów) albo wręcz ze względu na działania podmiotów trzecich celowo dążących bądź faktycznie doprowadzających do uniemożliwienia Trybunałowi Konstytucyjnego wydawania wyroków (np. w sytuacji, w której Sejm nie dokonuje wyboru sędziów).

³⁵ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 października 2017 r., sygn. akt Kp 4/15, OTK-A 2017/72.

art. 154 ust. 2 i 4, art. 155 ust. 1 czy art. 160 Konstytucji). Brak tego rodzaju konstytucyjnego uregulowania w odniesieniu do Trybunału Konstytucyjnego uznać należy za świadomą decyzję ustrojodawcy. Wynika to z powszechnie akceptowanego zakazu wykładni synonimicznej, który zabrania nadawania różnym zwrotom zawartym w tekście prawnym tych samych znaczeń. Sąd Najwyższy wyraźnie podkreśla, że ów zakaz jest nieodłączną konsekwencją założenia o racjonalności prawodawcy. *„Jednym z podstawowych założeń tzw. racjonalnego ustawodawcy jest zasada, że jednobrzmiące określenia ustawowe oznaczają to samo (oznaczają te same pojęcia), a różnobrzmiące określenia oznaczają różne desygnaty. Takie racjonalne założenie może przelamać, co do zasady, tylko wyraźnie, precyzyjnie i jednoznacznie sformułowana wola ustawodawcy, niepozostawiająca wątpliwości co do intencji prawodawcy, nakazująca rozumieć jednobrzmiące zwroty inaczej, a różnobrzmiące tak samo”*³⁶. Zasada ta jest również szeroko akceptowana w orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego³⁷, a także judykaturze Trybunału Konstytucyjnego, który podkreślał jej istotność i rudymetarność, wskazując, że *„zakaz wykładni synonimicznej należy do podstawowych zasad wykładni aktów prawnych jest najważniejszym i najbardziej znanym elementem tzw. zasady konsekwencji terminologicznej”*³⁸.

W kontekście dysfunkcjonalności rozwiązania przyjętego przez ustawodawcę przypomnieć należy, że art. 197 Konstytucji, upoważniając do określenia organizacji Trybunału Konstytucyjnego i trybu postępowania przed Trybunałem, ogranicza jednocześnie zakres regulacyjnej swobody ustawodawcy. Może on bowiem wprowadzać jedynie takie rozwiązania, które nie pozbawiają Trybunału Konstytucyjnego zdolności do sprawnego realizowania wszystkich funkcji i zadań wyznaczonych mu na mocy przepisów Konstytucji. Jakiegokolwiek uregulowania, które wyłącza lub ogranicza zdolności orzecznicze Trybunału, będą zatem stanowić naruszenie art. 197 Konstytucji, co wynika wprost z faktu nadrzędności uregulowań konstytucyjnych wobec jakichkolwiek przepisów ustawowych, które nie tylko nie mogą uniemożliwić realizacji norm konstytucyjnych, ale muszą zapewniać im skuteczność

³⁶ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 kwietnia 2003 r., sygn. akt I KZP 8/03, OSNKW 2003/5-6/41.

³⁷ Zob. np. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 5 listopada 2015 r., sygn. akt II OSK 1159/15, CBOSA.

³⁸ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 grudnia 2018 r., sygn. akt SK 25/16, OTK-A 2018/80.

w jak największym stopniu, gdyż jak słusznie wskazuje się w doktrynie: „*swoboda regulacyjna*» ustawodawcy nie uchyla zasady podległości tej władzy konstytucji oraz nakazu przestrzegania i wykonywania jej norm”³⁹ – co w szczególności ma miejsce, gdy ustrojodawca nakazał dookreślenie materii konstytucyjnej w drodze ustawy, której wyłącznym i jednym celem jest zapewnienie poprawnego stosowania norm konstytucyjnych. Regulacje ustawowe, które wprowadzają kworum dla działania przez Trybunał Konstytucyjny w pełnym składzie, sprawiają, że możliwa jest sytuacja, w której działania części sędziów Trybunału uniemożliwiają wykonywanie kompetencji przez Trybunał Konstytucyjny. W związku z tym będą one także pozostawać w sprzeczności z przepisami ustawy zasadniczej, które określają zadania i kompetencje Trybunału, a w szczególności z art. 188 i art. 189 Konstytucji, które wyznaczają zasadniczy zakres kognicji Trybunału obejmujący przede wszystkim kontrolę hierarchicznej zgodności norm, badanie konstytucyjności celów lub działalności partii politycznych oraz rozstrzyganie sporów kompetencyjnych między centralnymi, konstytucyjnymi organami państwa. Paraliżowanie za pomocą instrumentów prawnych choćby potencjalne możliwości rozpoznawania zawisłych przed Trybunałem spraw oraz orzekania w tych sprawach czyni kompetencje Trybunału iluzorycznymi, godząc w gwarantowany konstytucyjnie standard ochrony prawnej. Sytuacja taka jest nie do pogodzenia również z wyrażoną w preambule ustawy zasadniczej dyrektywą rzetelnego i sprawnego działania instytucji publicznych.

Zakwestionowany przepis art. 37 ust. 2 zd. pierwsze ustawy o postępowaniu przed TK określa minimalną liczbę sędziów, którzy muszą orzekać w pełnym składzie Trybunału Konstytucyjnego. Ustanowienie stosunkowo wysokiego, sztywnego oraz oderwanego od okoliczności danej sprawy kworum nie tylko wkracza w materię konstytucyjną, ale ponadto, w sytuacji gdy w sposób nieuprawniony sędziowie stanowiący mniejszość składu Trybunału Konstytucyjnego odmawiają orzekania⁴⁰, będzie paraliżować działalność Trybunału Konstytucyjnego, uniemożliwiając sprawną

³⁹ P. Radziejewicz, *Kontrola konstytucyjności zaniechań ustawodawczych przez Trybunał Konstytucyjny*, „Państwo i Prawo” 2013, z. 9, s. 8.

⁴⁰ Wyobrazić sobie można także inne sytuacje wywołujące analogiczny efekt, np. nieobsadzenie stanowisk sędziowskich w Trybunale wobec bezczynności Sejmu, długotrwała choroba sędziego lub zwłaszcza sędziów, konieczność wyłączenia większej liczby sędziów z rozpoznawania danej sprawy.

i prawidłową realizację jego konstytucyjnych obowiązków. Brak możliwości zebrania pełnego składu doprowadzić może do sytuacji, gdy niemożliwe stanie się przesądzenie kwestii dotyczących konstytucyjności przepisów o najważniejszym znaczeniu dla państwa czy też fundamentalnych z punktu widzenia ochrony praw i wolności człowieka. Destrukcyjny skutek takiej sytuacji dla ustrojowego znaczenia Trybunału Konstytucyjnego wydaje się oczywisty. Z tych też względów zaskarżony przepis we wskazanym w *petitum* zakresie jest niezgodny również z art. 188 i art. 189 Konstytucji.

Jak wynika z powyższych ustaleń, określenie przez ustawodawcę kworum pełnego składu Trybunału stanowi wkroczenie w materię konstytucyjną w zakresie, w jakim umożliwia paraliż prac Trybunału Konstytucyjnego przez mniejszość składu Trybunału. Przepisy ustawy zasadniczej, w tym art. 197 i art. 190 ust. 5, nie dają podstaw dla takiej aktywności ustawodawcy. Nie mieści się ona także w granicach ogólnej kompetencji ustawodawczej. Wobec tego należy stwierdzić, że zaskarżony przepis został wprowadzony do systemu prawnego również z naruszeniem wywodzonej z art. 7 Konstytucji zasady legalizmu. Nie może być w świetle zasady legalizmu źródłem obowiązku prawnego przepis prawa, który w swojej treści dotknięty jest wadą niezgodności z aktem wyższego rzędu i dodatkowo prowadzić może do uniemożliwienia efektywnego wykonywania funkcji przez organ.

Wskazane wyżej wkroczenie przez ustawodawcę zwykłego w materię konstytucyjną pozostaje ponadto w kolizji z zasadą nadrzędności Konstytucji wyrażoną w art. 8 ust. 1 ustawy zasadniczej. Wynika z niej dla ustawodawcy zwykłego zarówno obowiązek pozytywny, jak najpełniejszego realizowania zasad i norm Konstytucji⁴¹, jak i obowiązek negatywny, zakazujący wprowadzania rozwiązań sprzecznych z Konstytucją, w tym uniemożliwiających realizację zasad i norm konstytucyjnych. W przypadku przepisu zakwestionowanego w *petitum* niniejszego wniosku ustawodawca nie dopełnił obydwu obowiązków. Regulując bowiem kworum

⁴¹ Trafnie zauważa się w doktrynie: „[w] odniesieniu do tworzenia prawa normy podkonstytucyjne muszą być spójne i zupełne z normami konstytucyjnymi. Prawodawca ma zatem obowiązek tworzyć normy podkonstytucyjne w taki sposób, by były one zgodne z normami konstytucyjnymi i urzeczywistniały je w możliwie najpełniejszy sposób” (W. Płowiec, *Gwarancje zasady nadrzędności konstytucji*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2018, z. 1, s. 81 i 82).

wymagane dla pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego, przyjął rozwiązanie dysfunkcyjne, sprzeczne z konstytucyjnym wzorcem (naruszenie obowiązku negatywnego) i uniemożliwiające realizację konstytucyjnych wartości, w tym sprawnego wykonywania przez Trybunał jego kompetencji (naruszenie obowiązku pozytywnego). Zakwestionowany art. 37 ust. 2 zdanie pierwsze ustawy o postępowaniu przed TK jest zatem niezgodny także z art. 8 ust. 1 Konstytucji w zakresie wskazanym w *petitum* niniejszego wniosku.

Mając na uwadze powyższe, wnoszę jak w *petitum* niniejszego wniosku.

PREZES RADY MINISTRÓW

MATEUSZ MORAWIECKI

Załączniki:

Odpisy wniosku – 4 egz.